

Dr Dave Mathewson, Literatura Nowego Testamentu, Wykład 12, Tematy ewangelii i wprowadzenie do Dziejów Apostolskich

© 2024 Dave Mathewson i Ted Hildebrandt

To jest kurs historii i literatury Nowego Testamentu dr Dave'a Mathewsona, wykład 12, Podsumowanie tematów ewangelii i wprowadzenie do Dziejów Apostolskich.

Obecnie na pierwszym egzaminie nie jest uwzględniany materiał z Dziejów Apostolskich. Pojawi się na drugim egzaminie jakiś czas później. Zatem materiał, który będę omawiał na temat Ewangelii, kończąc dzisiejsze Ewangelie, jest godny egzaminu, ale materiał z Dziejów Apostolskich już nie.

Ale byłoby dobrze, gdybyśmy skończyli Ewangelie wystarczająco wcześniej, moglibyśmy przynajmniej zacząć czytać Dzieje Apostolskie. Potem planuję zatrzymać się na kwadrans, dziesiąta, może nawet trochę, tak, w okolicy, a resztę czasu poświęcić na sesję recenzyjną. Porozmawiam o tym, jak to będzie wyglądać.

Opowiem więcej o egzaminie. Powiem Ci jak to będzie wyglądać i jak się do tego przygotować. A ja otworzę temat na pytania.

Zatem długość sesji przeglądowej będzie zależeć od Ciebie. Jeśli chcesz wyjść i cieszyć się pogodą, wszyscy mogą być cicho, a ja będę wiedział, że nie chcesz rozmawiać o egzaminie i wolisz wyjść na zewnątrz i możemy zakończyć wcześniej. Ale chcę udostępnić ci czas na zadawanie pytań, no wiesz, o czym rozmawialiśmy lub czego się spodziewać na egzaminie, lub jeśli masz luki w notatkach lub coś, czego nie zrozumiałeś lub chcesz o to zapytać, dam ci taką możliwość.

To będzie ostatnie 20 minut zajęć. I znowu, chcę głównie otworzyć się na pytania, więc to w pewnym sensie zależy od ciebie, jak długo to potrwa. Więc to jest coś, co jest dzisiaj na tapecie.

Zacznijmy więc modlitwą, a potem chcę zakończyć naszą dyskusję na temat Ewangelii i po prostu zacząć od Dziejów Apostolskich. W porządku.

Ojcze, dziękuję za piękny dzień i cieplejszą pogodę. Modłę się, abyśmy znaleźli okazję do wyjścia na zewnątrz i cieszenia się nim, póki jest tutaj. Ojcze, modłę się teraz, abyś pomógł nam skupić się na bardzo małej części Nowego Testamentu i Twoim ogólnym objawieniu, jakie otrzymaliśmy w Starym Nowym Testamencie. Modłę się, abyśmy stanęli przed wyzwaniem i zachętą do czytania Ewangelii w nowym świetle oraz do zrozumienia perspektywy i różnych portretów Jezusa, jakie przedstawiają, oraz tego,

co to znaczy Go poznać i odpowiedzieć w posłuszeństwie. W imieniu Jezusa modlimy się. Amen. W porządku.

Patrzyliśmy na Ewangelie przede wszystkim z punktu widzenia, a nie tylko po to, by uchwycić ich treść. Mamy nadzieję, że wychwycieś to podczas czytania. Ale próbowałem podkreślić to, co wydaje się być odrębnym akcentem każdej z Ewangelii.

Zakładam, że tak jest, ponieważ, jak zobaczymy za chwilę, Kościół pozwolił, aby w Nowym Testamencie pojawiły się cztery Ewangelie zamiast jednej lub po prostu połączenia ich wszystkich w jedną wielką Ewangelię, czyli życie Chryste, Kościół pozwolił, aby w naszym kanonicznym Piśmie Świętym pozostały cztery Ewangelie. Kiedy więc przeglądamy Ewangelie, starałem się po prostu dać wam przedsmak tego, co jest wyjątkowego w każdej z Ewangelii. Co oni mają, czego nie mają inni? Albo co oni podkreślają w takim stopniu, w jakim inni tego nie robią? A przynajmniej tylko to, co wydaje się być głównymi tematami i głównymi akcentami którejkolwiek z Ewangelii w porównaniu z innymi, aby uzyskać obraz tego, w jaki sposób każdy z pisarzy Ewangelii, i argumentowałbym w sposób sposób komplementarny, nie sprzeczny, ale komplementarny, jaka jest wyjątkowa perspektywa, jaką każdy z autorów przekazuje na temat osoby Jezusa Chrystusa.

Kiedy byłem na studiach, pierwszymi zajęciami typu Ewangelia, jakie miałem, były zajęcia zatytułowane Życie Chrystusa i właściwie na uniwersytetach i w college'ach, zwłaszcza w szkołach biblijnych i chrześcijańskich szkołach sztuk wyzwolonych, bardzo tradycją było posiadanie kursu o życiu Chrystusa, gdzie w zasadzie to, co robisz, opiera się na wszystkich czterech Ewangeliach, zestawiasz je w dość spójny opis tego, kim był Chrystus i czego dokonał, co zwykle daje w rezultacie dość specyficzny harmonogram wydarzeń, a skończysz z wielką narracją lub obrazem tego, kim był Jezus, czego dokonał i czego nauczał. I to jest w porządku i jest to w pewnym stopniu konieczne, aby móc zharmonizować Ewangelie, stworzyć portret tego, kim był Chrystus, ale znowu, jeśli mamy pójść za przykładem Nowego Testamentu, interesujące jest to, że jak Powiedziałem, że Nowy Testament tego nie robi. Nowy Testament pozostawił nam cztery odrębne relacje z życia Chrystusa.

Tak więc jednym z niebezpieczeństw związanych z połączeniem ich we wspiane życie Chrystusa lub zajęcia o życiu Chrystusa lub nauczaniu Chrystusa, choć jest to pomocne i konieczne, jednym z niebezpieczeństw jest to, że możemy ryzykować stępienie wyjątkowego poszczególne głosy czterech Ewangelii. Być może więc, zanim w ogóle połączymy wszystkie Ewangelie we wspiane życie Chrystusa lub nauczanie Chrystusa, konieczne jest wycucie tego, jaki niepowtarzalny głos i wyjątkowe spojrzenie na Jezusa zapewnia każda z Ewangelii. I to właśnie próbowaliśmy zrobić na tych zajęciach, zamiast po prostu dawać wam życie Chrystusa, skupiając się na wyjątkowych tematach i perspektywach czterech Ewangelii.

Powtórzę raz jeszcze: w historii Kościoła w II wieku żył człowiek o imieniu Tatian, o którym mówiliśmy już wcześniej. Tacjan próbował napisać dzieło zwane Diatessaron. Powtarzam, nie musisz tego wiedzieć do testu czy czegokolwiek, ani czym był Diatessaron.

Diatessaron to po prostu tytuł napisanej przez niego księgi, będącej próbą połączenia wszystkich czterech Ewangelii w jedną. Zaczął od Ewangelii Jana, która, jak już powiedzieliśmy, jest dość interesująca. Nawet niektórzy uczeni, którzy uważają Mateusza, Marka i Łukasza za dość wiarygodnych, kwestionują Jana, ponieważ, jak powiedzieliśmy, Jan jest scharakteryzowany jako jedna z bardziej teologicznych i w rodzaju jednej z bardziej duchowych Ewangelii.

Dlatego wielu dzisiejszych uczonych nie polegałoby na Janie w zakresie informacji historycznych o Jezusie. Uważają, że jest to bardziej teologiczne i odzwierciedla naukę Kościoła itp. Jednak Tacjan zaczął od Jana i wplótł wszystkie cztery Ewangelie w jedną wielką opowieść o życiu Chrystusa.

Ale co ciekawe, nigdy się to nie przyjęło. Kościół nigdy tego nie przyjął ani podejścia Tacjana. Zamiast tego ponownie pozostawili ostoję czterech Ewangelii oraz ich odrębnego i wyjątkowego wkładu w pełne i złożone zrozumienie tego, kim był Jezus.

Tak więc, na przykład, kiedy patrzymy na Ewangelię Mateusza, zauważamy, że Mateusz przedstawia Jezusa na wiele sposobów, np. jako nowego Mojżesza, tego, który podobnie jak Mojżesz przychodzi teraz, aby uratować swój lud. Jezus jest przedstawiany jako nauczyciel. Jezus jest ukazany jako Syn Boży.

Przedstawiany jest jako przodek Dawida, potomek Dawida, który ma prawo zasiadać na tronie Dawida i rządzić jako król. Ale nie tylko dla Żydów, ale także dla pogan. W Ewangelii Mateusza wyraźnie położony jest nacisk na włączenie pogan.

Jezus jest przedstawiany jako ten, który jest punktem kulminacyjnym i wypełnieniem całości Pisma Starego Testamentu. Marek przedstawia Jezusa jako równowagę pomiędzy jego człowieczeństwem a boskością. Przedstawia Jezusa jako cierpiącego sługę, który przychodzi cierpieć i umrzeć za swój lud.

Łukasz przedstawia Jezusa jako Zbawiciela. To jedno z charakterystycznych określeń Łukasza, opisujące Jezusa jako Zbawiciela, czyli to, co Jezus robi, aby zbawić swój lud lub przynieść zbawienie. Łukasz przedstawia także Jezusa jako Syna Dawida, tak jak czyni to Mateusz, wypełniając Stary Testament.

Jezus jest także ukazany u Łukasza jako osoba współczująca wyrzutom społeczeństwa. Tych, którzy są niepożądani i nietykalni, których wszyscy odrzucają, Jezus akceptuje. A potem pojawia się Jan i przedstawia Jezusa na wiele sposobów.

Jan jako jedyny z Ewangelii przedstawia Jezusa jako Baranka Paschalnego. On jest Barankiem Bożym, będącym wypełnieniem Baranka Paschalnego Starego Testamentu. Teraz Jezus to spełnia.

Jezus jest Słowem, czyli logosem, samym objawieniem Boga. Jezus jest przedstawiony wyraźnie, chociaż myślę, że wszystkie cztery Ewangelie to robią, ale Jan wyraźnie i otwarcie przedstawia Jezusa jako Syna Bożego, jako samego Boga. Nie zaprzeczając swojemu człowieczeństwu, Jezus jest wyraźnie przedstawiany jako postać boska, jako sam Bóg.

Widać więc, że Ewangelie w wyjątkowy sposób przedstawiają Jezusa i przedstawiają Go, że bylibyśmy zubożeni, gdyby brakowało nam któregośkolwiek z tych czterech. Można zobaczyć, dlaczego Kościół pozostawił tych czterech samych. Bylibyśmy nieco zubożeni i nasze zrozumienie Jezusa byłoby niewystarczające, gdybyśmy nie mieli tych czterech różnych perspektyw oraz różnych akcentów i tematów tego, kim był Jezus.

Więc jeszcze raz, to tylko przypomnienie, że zanim będziemy zbyt pochopni, aby połączyć wszystkie Ewangelie w życie Chrystusa, należy usłyszeć ich odrębne głosy w zakresie tego, co próbują powiedzieć jednoznacznie o Jezusie, który jest, co robi i co mówi. Jednakże, jeśli rzeczywiście połączymy Ewangelie i zestawimy je razem, patrząc na wszystkie cztery razem, jakie są niektóre wyjątkowe cechy, które wydają się wyłaniać ze wszystkich czterech? Jeśli dodając wszystkie cztery, gdybym miał namalować portret Jezusa, co mógłbym podkreślić, co zdaje się wyłaniać z Ewangelii? I znowu, jest wiele rzeczy, moglibyśmy zebrać to wszystko w jeden wielki obraz, ale czy coś się z tego wyłania, szczególnie myślę o rzeczach, które moglibyśmy przeoczyć. Czy są tematy poruszane przez pisarzy ewangelii, które moglibyśmy przeoczyć? Jednym z tematów, który oczywiście pojawia się w kilku z nich, jest boskość Jezusa, ale nie sądzę, że większość z nas kwestionowałaby to.

Myślę, że większość z nas ma nieco większe trudności z wyobrażeniem sobie człowieczeństwa Jezusa. To jest więc punkt wyjścia. Gdybym miał namalować portret Jezusa, pierwszą rzeczą, na którą zwróciłbym uwagę, jest człowieczeństwo Jezusa, czyli unikanie Jezusa docetycznego.

Słowo docetic oznacza, że słowo to w rzeczywistości pochodzi od greckiego słowa dokeo, które oznacza wydawać się, myśleć lub wydawać się. Tego słowa docetyka użyto do opisania bardzo wczesnej herezji lub fałszywego nauczania na temat Chrystusa, które w rzeczywistości zaprzeczało pełnemu człowieczeństwu Jezusa. Było tam napisane, że Jezus tylko wyglądał na człowieka.

Stąd słowo docetyczny. Ponownie, greckie słowo oznacza wydawać się, a doketyzm, czyli docetyczny pogląd na Jezusa, oznacza, że Jezus tylko pojawił się lub wydawał się być istotą ludzką. Tak więc bardzo wcześnie, co jest bardzo interesujące, wielu ojców

wczesnego kościoła, kiedy zaczęli myśleć o Jezusie i formułować swoje myśli, bardzo, bardzo niewielu ludzi zaprzeczało boskości Jezusa.

Większość z nich, wielu, niektórzy zaprzeczyliby jego człowieczeństwu, takiemu jak myślenie typu gnostyckiego i myślenie typu platońskiego, które kładzie nacisk na duchowość ponad fizyczność. Ale znowu, doketyzm był nazwą wczesnej herezji, która głosiła, że Jezus tylko wydawał się lub wydawał się być człowiekiem, ale w rzeczywistości nim nie był. Zgodziła się więc, że Jezus był bóstwem, był Bogiem, ale zaprzeczyła jego człowieczeństwu.

Ale to w Ewangeliach znajdujemy objawienie pełnego człowieczeństwa Jezusa. Powtarzam, nie trzeba bardzo zagłębiać się w rozdziały 1, 2 i 3 Łukasza, aby przeczytać i zobaczyć Jezusa oraz skonfrontować się z nim w jego pełnym człowieczeństwie. Łukasz, jak powiedzieliśmy, Łukasz jest jedynym pisarzem, który mówi cokolwiek o dzieciństwie Jezusa.

Jest tam to interesujące zdanie, a Jezus wzrastał w mądrości, wzroście i łasce u Boga i ludzi. Jak Łukasz może tak powiedzieć o Jezusie? Jeśli Jezus jest Bogiem, w jaki sposób powinien wzrastać? Jednak Łukasz przypomina nam i objawia Jezusa w jego pełnym człowieczeństwie, że Jezus rzeczywiście musiał wzrastać w mądrości i zrozumieniu. Zatem z jednej strony Jezus jest Bogiem wszechwiedzącym, który wie wszystko, ale z drugiej strony jest człowiekiem ignorantem, który nie wie wszystkiego i musi się wszystkiego uczyć.

Musi zatem wzrastać w mądrości, wzroście i łasce u Boga i ludzi. Później są momenty w Ewangeliach, gdzie jest jedno interesujące zdanie, które moim zdaniem szczególnie występuje u Mateusza, Marka i Łukasza, gdzie Jezus mówi: Nawet Syn Człowieczy, nawet Ja nie znam godziny, kiedy Syn Człowieczy wróci. Odnosząc się do jeszcze nie tego czasu, kiedy Jezus powróci, aby założyć swoje królestwo, Jezus mówi: Nawet nie wiem, który to jest czas.

Tylko Ojciec zna godzinę, dzień i godzinę, kiedy to nastąpi. Widzieliśmy, że Ewangelia Marka przedstawia Jezusa cierpiącego za swój lud i umierającego. U Łukasza jest jeszcze jedna interesująca rzecz.

Pod koniec Ewangelii, w Ogrodzie Getsemane, jak pamiętacie, tuż przed aresztowaniem Jezusa, znajdujcie Ewangelie przedstawiające Jezusa modlącego się ze swoimi uczniami w Ogrodzie, nie w Ogrodzie Eden, ale w Ogrodzie Getsemane, niedaleko Jerozolimy. A gdy się modlił, niedługo potem przyszli strażnicy, aresztowali Jezusa, zabrali go na proces, a on umarł. W Ogrodzie jest przedstawiany jako modlący się.

Co ciekawe, Łukasz przedstawia Jezusa modlącego się w podobny sposób. Mówi: Ojcze, proszę, oddal ode mnie ten kielich. Oznacza to, że kielich jest metaforą cierpienia i śmierci Jezusa, którą wkrótce poniesie.

Co ciekawe, Jezus zdaje się mówić: Ojcze, jeśli można to zrobić w inny sposób niż przez moją śmierć, masz mój głos. Innymi słowy, Jezus reaguje z przerażeniem w obliczu tego, co ma nadejść – swojej śmierci. To bardzo ludzka reakcja.

Ale oczywiście następne słowa Jezusa są już nie moją wolą, bo tak chciałbym, żeby się stało, ale Twoją wolą, modląc się do Ojca, a wtedy Jezus odchodzi na krzyż. Jednak w tym momencie Łukasz ukazuje Jezusa jako osobę doświadczającą bardzo ludzkich reakcji i emocji w obliczu śmierci. Ewangelie przedstawiają zatem Jezusa w jego pełnym człowieczeństwie.

Nie uchylają się od boskości Jezusa, ale nie umniejszają Jego człowieczeństwa i nie przedstawiają Go w kategoriach w pełni ludzkich. Dlatego w dalszej części Listu do Hebrajczyków, o którym będziemy mówić w dalszej części semestru, autor, prawdopodobnie odwołując się do Ewangelii, mówi, że powodem, dla którego Jezus może pełnić funkcję naszego arcykapłana, jest to, że był kuszony we wszystkim, co my miał, a jednak nie zgrzeszył. Innymi słowy, wymaganiem od arcykapłana była umiejętność zrozumienia i współczucia ludowi, który reprezentował.

A Jezus nie mógłby być naszym arcykapłanem, gdyby był tylko Bogiem. Może być naszym arcykapłanem tylko dlatego, że jest Bogiem, a jednocześnie jest w pełni człowiekiem. Doświadczyl pełnego zakresu ludzkich pokus.

Na przykład, jeśli się nad tym zastanowić, czy Jezus był kuszony seksualnie? Prawdopodobnie tak było, ale nigdy w myślach ani w działaniu nie przekroczył granicy pomiędzy byciem kuszonym a faktycznym grzechem. Zatem Jezus doświadczył pełnego zakresu ludzkich pokus. Zatem cały Nowy Testament, a zwłaszcza Ewangelie, nie uchylają się od ukazywania Jezusa w jego pełnym człowieczeństwie jako istoty ludzkiej, jednocześnie ukazując Go jako syna Bożego i jego pełną boskość.

Zatem dzisiaj jesteśmy bardziej skłonni do podkreślania boskości Jezusa, ponieważ prawdopodobnie jest to ten aspekt Jezusa, który wielu ludzi odrzuca i postrzega Go tylko jako istotę ludzką. Ale w I wieku prawdopodobnie byłoby odwrotnie. Byłaby większa tendencja do zaprzeczania człowieczeństwu Jezusa.

Stąd autorzy biblijni podkreślają człowieczeństwo Jezusa, jego pełne człowieczeństwo, a także jego boskość. Zatem pierwszą częścią lub aspektem portretu Jezusa byłoby jego człowieczeństwo, unikające Jezusa docetycznego. Zanim przejdziemy dalej, inny przykład, którego lubię używać, aby pokazać, jak nawet

doketyzm nieświadomie wkradł się do niektórych naszych języków, a nawet do niektórych pieśni, które śpiewamy w kościołach.

Zawsze myślę, zawsze wzdrygam się, kiedy śpiewam to w czasie świąt Bożego Narodzenia. Daleko w żłobie, dochodzisz do tej części, a on nie płacze. Kto powiedział, że Jezus nie płakał? Był człowiekiem.

Jak każde inne ludzkie dziecko, płakałby. To bardzo docetyczny pogląd na Jezusa, mówiący, że nie płakałby. Albo kiedy malujemy obrazy Jezusa, na których świeci i ma aureolę nad głową, z pewnością oddaje to znaczenie narodzin Jezusa, ale zwykle przyćmiewa fakt, że był on po prostu normalną ludzką istotą.

I byłyby to po prostu normalne, bardzo pokorne ludzkie narodziny, których doświadczył Jezus. A zatem unikanie docetycznego Jezusa. Drugim aspektem portretu Jezusa, na który chciałbym zwrócić uwagę, jest współczucie Jezusa dla wyrzutków.

Unikanie popularnego Jezusa. To znaczy, jak widzieliśmy, zwłaszcza w przypadku Łukasza, ale inne Ewangelie również dają na to wskazówki, Jezus nie należy do osób, które zdobywają przychylność religijnego establishmentu i elit. Jezus nie jest osobą, która po prostu podąża za przykładem ludu.

Ale Jezus był gotowy odważnie przekraczać granice społeczne i ekonomiczne oraz nawiązywać fizyczny kontakt i relacje z tymi, którzy byli społecznie wyrzutkami, tymi na marginesie społeczeństwa. Jezus wielokrotnie okazywał swoje współczucie, zwłaszcza wobec wyrzutków społeczeństwa. Gdy nie było to popularne, elita i establishment religijny nie miałyby z tym nic wspólnego.

I znowu, jak widzieliśmy w przypadku Łukasza, to właśnie często wpędzało Jezusa w kłopoty. Zwłaszcza, gdy popadło to w konflikt z prawem Starego Testamentu. Z pewnością nie powinien zadawać się z ludźmi, którzy lekceważą prawo Mojżesza.

Lub też fizyczne dotknięcie ich lub zbliżenie się do nich spowodowałoby pewnego rodzaju ceremonialne naruszenie. Ale Jezus był całkiem gotowy to zrobić. A więc unikanie popularnego Jezusa.

Podkreślenie Jezusa, który dociera nie do elit religijnych, społecznych i popularnych, ale do tych, którzy są wyrzutkami i niepożądanymi. Trzecim elementem, na który chciałbym zwrócić uwagę, jest troska Jezusa o zarządzanie. Unikanie bogatego Jezusa.

Powtórzę: nie ma tam nic, zwłaszcza u Łukasza, ale w Ewangeliach nie ma nic, co sugerowałoby, że Jezus powiedział, że bogactwo jest grzeszne lub złe. Z pewnością jednak w Ewangeliach Jezus przypomina nam o niebezpieczeństwie, jakie wiąże się z

pokładaniem ufności w dobrach materialnych i bogactwach w sposób, który przyćmiewa, przyćmiewa lub odbiera prawdziwe zaufanie do osoby Jezusa Chrystusa. Jezus tak naprawdę jest przeciwny gromadzeniu bogactwa i zaufaniu bogactwu.

Dlatego Jezus mówi w Kazaniu na Górze takie rzeczy, jak: nie gromadź skarbów na ziemi, gdzie rdza i mole korodują. Powtórzę raz jeszcze: nie twierdzi, że pieniądze są złe. Mówi, że jedyny problem jest taki, że jest tymczasowy.

Można go zniszczyć. Jedynym właściwym przedmiotem waszego zaufania jest osoba Jezusa Chrystusa. Dlatego Jezus przypomina nam, że bogactwo jest bardzo marnym przedmiotem twojego zaufania i zaufania.

Gromadzenie bogactwa lub pokładanie w nim zaufania w zamian za zaufanie Jezusowi Chrystusowi oznacza po prostu przegapienie tego, co robił Jezus. Zastanawiam się, zwłaszcza w kontekście północnoamerykańskim, czy nie potrzebujemy ponownie słyszeć tego przesłania. Wielu chrześcijan nie musi wracać i słuchać Jezusa i tego, co mówi na temat naszego stosunku do bogactwa i dóbr materialnych.

Wreszcie troska o wspólnotę. We wszystkich Ewangeliach widzieliśmy, że Jezus gromadzi wokół siebie wspólnotę uczniów. I nie dzieje się tak dlatego, że Jezus lubił małe grupy i tym podobne.

Jezus przygotowuje załączek, z którego powstanie wspólnota skupiona wokół posłuszeństwa i oddawania czci Jezusowi Chrystusowi. Oraz społeczność, która będzie się nadal rozprzestrzeniać i rozszerzać, aż w końcu obejmie całą ziemię. Dlatego Jezus we wszystkich swoich Ewangeliach przewiduje wspólnotę naśladowców, którzy będą kontynuować dzieło rozpoczęte przez Jezusa.

I wspólnotę, która utożsamia się poprzez posłuszeństwo osobie Jezusa Chrystusa. Zatem unikanie indywidualistycznego Jezusa. Nawiasem mówiąc, powiedzieliśmy też, że powodem, dla którego Jezus wybrał mniejszą grupę uczniów i dlaczego wybrał 12 z nich, myślę, że poruszaliśmy to już wcześniej, jest: z jakiego powodu? Dlaczego Jezus wybrał 12 uczniów? To znaczy, czemu nie, to znaczy, 8 byłoby miłą, małą grupą, a może 15 byłoby trochę lepiej.

Dlaczego 12? Tak, 12 pokoleń Izraela. Inaczej mówiąc, jest to nowy lud Boży, nowy Izrael. Założona na Jezusie Chrystusie i Jego apostołach, a nie na 12 pokoleniach Izraela i prawie.

Zatem teraz Jezus, wybierając 12 apostołów, dokonuje formowania nowego ludu, nowej wspólnoty, która będzie się wyróżniać wiarą w Jezusa Chrystusa i posłuszeństwem wobec Niego. I będzie kontynuował dzieło rozpoczęte przez samego Jezusa. Zatem znowu, przynajmniej w Ewangeliach, i myślę, że mógłbym to wykazać

w pozostałej części Nowego Testamentu. Ewangelie i reszta Nowego Testamentu nie znają czegoś takiego jak chrześcijanin znajdujący się poza wspólnotą.

Albo chrześcijaninem, który indywidualistycznie myśli, że poradzi sobie sam. To nie istniało. Było nie do pomyślenia, że będąc naśladowcą Jezusa i chrześcijaninem, nie należysz do żadnej wspólnoty.

To jest Kościół Jezusa, lud Boży. Zatem po raz kolejny w naszym społeczeństwie, w którym cenimy indywidualizm i nasze aspiracje, być może znowu powinniśmy usłyszeć przesłanie Jezusa, które czasami jest kontrkulturowe. Przypominając nam, jak bardzo potrzebujemy wspólnoty ludu Bożego.

I jak bardzo Bożym zamysłem jest, abyśmy nie prowadzili życia jako indywidualni chrześcijanie, ale żyli we wspólnocie, tym nowym ludzie Bożym, który Jezus ustanowił i stworzył, a którego celem jest odpowiedź Mu w wierze. Pamiętacie, jak powiedzieliśmy w Starym Testamencie, że większość Żydów zdefiniowałaby lud Boży według czego? Jaki byłby wyraźny znak lub znaki świadczące o przynależności do ludu Bożego, do wspólnoty ludu Bożego? Jakie byłyby oznaki tożsamości, które pokazywałyby, że naprawdę należycie do tej wspólnoty, ludu Bożego, ludu Bożego Starego Testamentu? Na czym mieliby się skupić? Tak? Jak czcili. OK, a w jaki sposób szczególnie oddawali cześć? Jak by to wyglądało w Starym Testamencie? Ofiary świątynne.

Ofiary świątynne, posłuszeństwo prawu. A więc to byłby główny znak, że przestrzegałeś prawa Mojżeszowego, składając ofiary świątynne, a co więcej, pod względem etnicznym, byłeś Żydem. Ponownie, jedną z głównych kwestii jest to, kim są prawdziwi ludzie w Nowym Testamencie, kim są prawdziwe dzieci Abrahama? Czy są to ci, którzy fizycznie pochodzą od Abrahama, czy też poganie mogą być również synami Abrahama? I tu znowu wkracza Jezus, który na nowo definiuje wspólnotę ludu Bożego, czyli Kościół.

A tak przy okazji, słowo kościół, zrobiliśmy z niego termin techniczny, ale słowo kościół, greckie słowo, było w rzeczywistości użyte w greckim Starym Testamencie w odniesieniu do narodu izraelskiego, zgromadzenia Boży ludzie. Tak więc, używając słowa kościół, Mateusz i Paweł, nie używają nowego terminu, używają terminu, który zapożyczili ze Starego Testamentu w odniesieniu do Izraela. I znowu Jezus mówi, że teraz prawdziwy kościół, prawdziwe zgromadzenie, prawdziwy lud Boży nie jest już skupiony na posłuszeństwie prawu i ofiarom świątynnym oraz byciu etnicznym Żydem, ale teraz jest to określane wyłącznie na podstawie reakcji do Jezusa Chrystusa.

I dlatego można uwzględnić także pogan. Jeśli decydującym czynnikiem nie jest posłuszeństwo prawu i bycie Żydem ze względu na pochodzenie etniczne, wówczas poganie mogą w równym stopniu stać się ludem Bożym na tej samej podstawie, co

Izrael, po prostu odpowiadając wiarą i posłuszeństwem Jezusowi Chrystusowi. A więc troska o wspólnotę w Ewangeliach, unikanie indywidualistycznego Jezusa.

I znowu Jezus we wszystkich Ewangeliach przygotowuje grupę wyznawców, którzy we wspólnocie będą w pewnym sensie Jego przedstawicielami i będą kontynuować Jego misję, i którzy odpowiedzą wiarą i posłuszeństwem Jezusowi Chrystusowi. W porządku, są prawdopodobnie inne rzeczy, o których możesz pomyśleć. Kilka lat temu pewna osoba na moich zajęciach zasugerowała, aby troszczyć się o łaskę i unikać legalistycznego Jezusa.

Oznacza to, że Jezus nie przyszedł tylko po to, aby nauczać nowego prawa. Chociaż rzeczywiście spełnił oczekiwania swoich naśladowców, zapewnił też środki umożliwiające spełnienie tych żądań. Jezus jest przedstawiany jako osoba, która łaskawie wchodzi w związek i łaskawie zapewnia to, czego wymaga od swego ludu.

Pamiętacie Kazanie na Górze? Ci, którzy są ubodzy w duchu, którzy uznają swoje bankructwo, którzy łakną i pragną sprawiedliwości, zostaną nasyceni. Bóg napełni ich tą sprawiedliwością. To może być piąty, który dotyczy troski lub nacisku na łaskę Bożą i unikania legalistycznego Jezusa.

Jezus nie przyszedł tylko po to, aby dać nowe prawo lub sposób na zarobienie na zbawienie, ale łaskawie zaoferował zbawienie i łaskawie zapewnił swojemu ludowi posłuszeństwo za nim. W porządku, jakieś pytania dotyczące któregośkolwiek z tych czterech? Prawdopodobnie możesz pomyśleć o innych. Co? Który? Ten, który przed chwilą zacytowałem.

Próbuję myśleć. To był rozdział 5 Mateusza. Tak, rozdział 5 Mateusza i myślę, że był to werset 12 w Błogosławieństwach. Tak.

W porządku. Cóż, pozwólcie, że przedstawię wam następną książkę. A teraz w pewnym sensie przechodzimy do nowej części Nowego Testamentu, która w pewnym sensie jest samodzielna.

Jest bardzo podobna do Ewangelii pod względem narracji, ale różni się od Ewangelii tym, że nie skupia się na żadnej jednej osobie. Koncentruje się na liczbie osób i nie skupia się na wyczynach jednej osoby w ograniczonym położeniu geograficznym. Ale znowu jego rozmieszczenie geograficzne jest znacznie szersze.

Ostatecznie obejmuje cały świat grecko-rzymski. Dzieje Apostolskie różnią się więc pod tym względem. Ale historia wczesnego kościoła, księga Dziejów Apostolskich.

Pierwsze pytanie, jakie należy sobie zadać, brzmi: co tu robi Dzieje Apostolskie? Jak rozumiemy jego umiejscowienie w Nowym Testamencie? A o tym, że Nowy Testament nie jest ułożony chronologicznie, ale jest bardziej logiczny i tematyczny,

mówiliśmy już wcześniej. Zatem Dzieje Apostolskie zajmują bardzo naturalne miejsce w Nowym Testamencie. W naturalny sposób podąża za Ewangelią i w sposób naturalny i logiczny przygotowuje się do listów, reszty Nowego Testamentu, zwłaszcza listów Pawła.

A powodem jest to. Dzieje Apostolskie w naturalny sposób podążają za Ewangelią, ponieważ opisują, czego Jezus zaczął dokonywać w Ewangeliach i jak dzieło to jest obecnie kontynuowane za pośrednictwem jego naśladowców. Tak więc rozmawialiśmy przed chwilą o Jezusie, który zgromadził wokół siebie grupę uczniów, która miała stanowić załóżkę tego transkulturowego ludu Bożego, który nazywamy kościołem.

Zatem Ewangelie są na to przygotowane. Ale Dzieje Apostolskie pokazują, jak dzieło Jezusa rozpoczęte na ziemi jest obecnie kontynuowane przez tę grupę naśladowców, a teraz, podczas nieobecności Jezusa po jego śmierci, zmartwychwstaniu i wniebowstąpieniu do nieba, pokazują, jak to dzieło rozpoczęte przez Jezusa było kontynuowane przez Jego naśladowców, jego uczniowie. Następnie Dzieje Apostolskie stanowią pomost do reszty Nowego Testamentu, ponieważ niektórzy z tych wyznawców stają się głównymi bohaterami. Również w tym przypadku Dzieje Apostolskie nie skupiają się wokół jednej głównej postaci, Jezusa Chrystusa, lecz skupiają się wokół kilku kluczowych postaci, ale litery w pozostałych Nowy Testament to listy napisane przez niektóre z tych kluczowych postaci.

Mamy więc listy z 1 i 2 Listu Piotra, mamy listy od Jana i, co ciekawe, dominującą postacią w Dziejach Apostolskich, osobą, która często, szczególnie w drugiej połowie księgi, zajmuje centralne miejsce, jest osoba o imieniu Apostoł Paweł. Jest więc rzeczą naturalną, że zaraz po Dziejach Apostolskich największa grupa pism w pozostałej części Nowego Testamentu pochodzi spod pióra Pawła, ponieważ jest on jedną z dominujących postaci w Dziejach Apostolskich. Zatem ponownie Dzieje Apostolskie stanowią doskonały pomost pomiędzy Ewangelią i resztą Nowego Testamentu, rozpoczynając od miejsca, w którym Ewangelie się skończyły, pokazując, w jaki sposób służba Jezusa jest kontynuowana przez jego naśladowców, ale następnie zapewniając pomost do reszty Nowego Testamentu, przedstawiając osoby, które ostatecznie są autorami wielu listów tworzących resztę Nowego Testamentu.

Jaki jest związek Dziejów Apostolskich z Łukaszem? Rozmawialiśmy już o tym, kiedy rozmawialiśmy o Luke'u. Dzieje Apostolskie stanowią drugą część dwutomowego dzieła Łukasza – Dzieje Apostolskie, ale znowu z powodów, które właśnie opisaliśmy, kiedy Nowy Testament uformował się w kanon, księgi Łukasza i Dzieje Apostolskie zostały rozdzielone. Łukasz poszedł z innymi księgami, które przypominał, czyli Ewangelią, Mateuszem, Markiem i Janem, a następnie Dzieje Apostolskie zostały oddzielone, ponieważ zapewniały wygodne przejście między Ewangelią a resztą Nowego Testamentu.

Dzieje faktycznie mają w pewnym sensie dość łatwy plan, jeśli chodzi o sposób jego rozwoju. Może istnieć kilka sposobów zarysowania lub podzielenia Księgi Dziejów Apostolskich, ale jeden łatwy sposób, który wydaje się zgodny z zamierzeniami autora, znajduje się w pierwszym rozdziale i wersecie 8. Teraz, w kilku pierwszych wersetach Dziejów Apostolskich, Jezus nie... Ponownie, na samym końcu Ewangelii Łukasza, Jezus umiera, zostaje wzbudzony z martwych i ukazuje się swoim naśladowcom. W pierwszym rozdziale Dziejów Apostolskich Jezus jeszcze nie wstąpił do nieba.

On nadal poucza swoich uczniów na samym początku Dziejów Apostolskich. Zatem, jak powiedziałem, możecie zobaczyć Dzieje Apostolskie i Łukasza, ponieważ pierwotnie były one dziełem dwutomowym. Tak więc, dzięki Dziejom Apostolskim, Jezus nadal przebywa na ziemi, pouczając swoich uczniów, i wkrótce wstąpi do nieba, a wtedy od jego naśladowców będzie zależeć kontynuacja dzieła rozpoczętego przez Jezusa.

Jednak część wskazówek Jezusa dla jego naśladowców, uczniów, zanim odejdzie, znajduje się w Dziejach Apostolskich, rozdziale 1 i wersecie 8. W pewnym sensie werset ten stanowi swego rodzaju, w skrócie, zarys tego, gdzie księga Dziejów Apostolskich zmierza. Tak Jezus mówi do swoich uczniów: Ale otrzymacie moc Ducha Świętego, gdy zstąpi na was, i będziecie moimi świadkami w Jerozolimie, w całej Judei i Samarii, i aż po krańce ziemi. Zanim przyjrzymy się, jak to pasuje, najważniejszą rzeczą, którą należy sobie uświadomić, jest to, że nie jest to tylko miła strategia misjonarska.

Jeśli zauważysz, porusza się po koncentrycznych kręgach. Zaczyna się w Jerozolimie, Judei, Samarii, która jest na północy, a potem na krańcach ziemi, w najbardziej oddalonych częściach ziemi. Nie chodzi tylko o to, że Jezus był dobrym strategiem misjonarskim, że musisz zacząć od swojej bazy, a następnie poruszać się dalej, choć może to być prawdą.

Ale to, co powinniście wiedzieć o tym wersecie to to, że myślę, że powodem jego ułożenia jest to, że bezpośrednio odzwierciedla program proroka Izajasza dotyczący tego, jak Bóg przywróci swój lud. Co ciekawe, jeśli cofniemy się do Księgi Izajasza, będzie tam mowa o dobrej nowinie rozprzestrzeniającej się z Jerozolimy i docierającej na krańce ziemi. Zatem nie chodzi tu tylko o to, że Jezus znowu mówi: „Hej, mam świetną strategię szerzenia ewangelii”.

Zamiast tego jednak Jezus mówi, że wraz z wami głoszącymi ewangelię obietnica Izajasza dotycząca spełnienia lub obietnica Izajasza dotycząca odrodzenia i zbawienia zaczyna się teraz wypełniać. Zatem ponownie Dzieje Apostolskie sięgają aż do Starego Testamentu, aby pokazać, że Jezus i teraz jego naśladowcy wypełniają wszystkie obietnice i oczekiwania zawarte w prorocत्वach Starego Testamentu. Na

przykład, jeśli zajrzysz do swoich notatek, moich jest na stronie 23, na samej górze, wyodrębniłem te wyrażenia z Dziejów Apostolskich 1:8. A gdy Duch Święty zstąpi na was, będziecie moimi świadkami aż po krańce ziemi.

Te zwroty pochodzą bezpośrednio z Księgi Izajasza. Na przykład jest to w rozdziale 32 i wersecie 15, gdzie Dzieje Apostolskie mówią, kiedy Duch Święty zstępuje na ciebie. Ponownie rozdział 32 odnosi się do dnia, w którym Bóg powróci i odnowi swój lud, sprowadzi go z powrotem do Jerozolimy, oni są teraz na wygnaniu, sprowadzi ich z powrotem do Jerozolimy, a teraz werse 15 mówi, że Duch z wysokości zostanie wylany na nas.

I pustynia stanie się urodzajnym polem, a urodzajne pole będzie uważane za las. Zwróć uwagę na to zdanie, pochodzi ono z Księgi Izajasza 32,15, aż do wylania na nas Ducha z wysokości. A teraz Łukasz mówi, kiedy Duch Święty zstąpi na ciebie.

Zwróćcie teraz uwagę na następne zdanie: będziecie moimi świadkami. Ponownie, w 43 rozdziale Izajasza, jest to prorok Izajasz mówiący o dniu, w którym Bóg powróci, aby odnowić swój lud. Rozdział 43 i 10 i 12, posłuchajcie tego, jesteście moimi świadkami, on mówi do Izraela, jesteście moimi świadkami, mówi Pan, i moim sługą, którego wybrałem.

W wersecie 12 oznajmiłem, zbawiłem i głosiłem, gdy nie było między wami obcego Boga, a wy jesteście moimi świadkami – mówi Pan. Ponownie Bóg zwraca się do Izraela, a teraz Jezus zwraca się do tego nowego Izraela, do tego nowego ludu Bożego, zaczynając od swoich uczniów, i mówi im, że jesteście moimi świadkami, w wypełnieniu Księgi Izajasza. Obietnica Izajasza dotycząca odrodzenia, dnia, w którym Bóg odnowi swój lud, przyniesie nowe stworzenie i przyniesie mu zbawienie przez Mesjasza, oznacza, że to właśnie ma miejsce.

Ale nie w fizycznym narodzie Izraela, ale w tym nowym ludzie, który Jezus teraz ustanowił. I tak się stało, Duch Święty zstąpi na nich, aby wypełnił się Izajasz 32, oni będą jego świadkami, aby wypełnił się Izajasz 43, a potem jeszcze jedno. Zwróć uwagę na porządek, porządek w Dziejach Apostolskich jest taki sam w całej Księdze Izajasza.

Rozdział 49, kiedy Jezus powie uczniom, będziecie moimi świadkami aż po krańce ziemi, Izajasz rozdział 49 i werse 6, teraz posłuchajcie tego. Powtórzę: to jest Bóg, który przemawia przez proroka Izajasza do Izraela, gdy przebywają na wygnaniu, obiecuje, że pewnego dnia powrócą z wygnania, a Bóg przywróci ich jako swój lud, przyniesie im zbawienie, i oto, co mówi. Mówi, że to zbyt lekka rzecz, abyś był moim sługą, aby wzbudzić pokolenia Jakuba i przywrócić ocalałych z Izraela.

Dam Cię jako światło dla narodów, aby Izrael był światłem dla narodów, aby moje zbawienie dotarło aż po krańce ziemi. To dokładnie to samo zdanie, które można

znaleźć w Dziejach Apostolskich, rozdziale 1, wersecie 8. A więc jeszcze raz, co robi Jezus? Zasadniczo mówi swoim uczniom, że mają wypełnić program odnowy, który był oczekiwany i przepowiedziany w Księdze Izajasza. Co miał uczynić Izrael, że Duch Święty miał zostać wylany na Izraela, oni mieli być jego ludem, mieli być jego świadkami, mieli szerzyć zbawienie aż po krańce ziemi, teraz jest tak, jakby Jezus mówiąc: teraz ten płaszcz zostanie przekazany uczniom Jezusa, temu nowemu Izraelowi, temu nowemu kościołowi, tej nowej wspólnotie ludu Bożego, która jest w formie załączkowej w uczniach i to właśnie stanie się z resztą z księgi Dziejów Apostolskich.

Powtórzę więc: niezwykle istotne jest, abyśmy nauczyli się czytać Stary Nowy Testament jednym uchem nastawionym na Stary Testament. Ponownie, jak powiedziałem, nie jest to tylko miła strategia misyjna, którą wymyślił Jezus i która, jak sądził, będzie skuteczna, on pokazuje, że to, co dzieje się w Dziejach Apostolskich 2, jest niczym innym jak wypełnieniem tego, co Izajasz obiecał w Starym Testamencie. A teraz ma to miejsce nie w narodzie izraelskim, ale teraz w tej nowej wspólnotie, w tym nowym zgromadzeniu, w tym nowym ludzie Bożym, który teraz kręci się i skupia wokół Jezusa.

W porządku, myślę, że na tym poprzestaniemy. A w przyszłym tygodniu będziemy dalej rozmawiać o Dziejach Apostolskich, ale porozmawiajmy trochę o egzaminie. I powiem kilka rzeczy.

Chcę tylko porozmawiać trochę o tym, jak to będzie wyglądać, a następnie powiedzieć coś o tym, jak się do tego przygotować, a następnie dać wam szansę na zadawanie pytań. Egzamin jest wielokrotnego wyboru. Nienawidzę egzaminów wielokrotnego wyboru, ale w przypadku tak dużej klasy, gdybym dał ci test z eseju, nie siedziałbym do następnych Świąt, próbując je ocenić.

Zatem klasa tej wielkości niestety w pewnym stopniu ogranicza mnie do przeprowadzenia testu typu wielokrotnego wyboru. Taka jest natura testu. Każdy powinien być w stanie ukończyć go w ciągu godziny.

Niektórzy z Was mogą to zrobić w 20 minut. Niektórzy z Was mogą zająć całą sekcję. W porządku.

Cokolwiek musisz zrobić. Ponownie, egzamin obejmie jedynie materiał podstawowy i materiały dotyczące ewangelii. Wszystko, co powiedziałem dzisiaj o Dziejach Apostolskich, nie będzie na egzaminie.

Nie jesteś za to odpowiedzialny. Informacje te pojawią się na następnym egzaminie. Zatem cały materiał podstawowy, począwszy od pierwszego dnia, aż do ewangelii, to są informacje, które będą uwzględnione na egzaminie.

Jedną z rzeczy, które próbuję zrobić na egzaminie, jest nakłonienie cię do porównania i przeciwstawienia ewangelii. Zadam wam pytania, które będą próbą nakłonienia was do porównania i zestawienia ewangelii pod kątem tego, co jest w czym wyjątkowego. Zadam wam więc pytania dotyczące tego, co jest, mogę zapytać, która ewangelia przedstawia Jezusa jako nowego Mojżesza i, mam nadzieję, odpowiecie: Mateuszowi.

Niektórzy z Was sobie z tym poradzą. Takie rzeczy, gdzie po prostu próbuję skłonić cię do porównania. Jest wiele pytań związanych z głównymi akcentami i tematami ewangelii.

Powtórzę jeszcze raz: nie proszę cię o konkretne wersety ani nic w tym stylu. Bardziej interesuje mnie skupienie się na ewangelii jako całości. Ale musisz być świadomy głównych akcentów, głównych tematów i głównych tekstów.

Ilekoć mówimy o pewnych fragmentach w odniesieniu do ewangelii, u Jana dotykamy szeregu fragmentów, takich jak przemówienie pożegnalne lub kobieta przy studni, i po prostu znamy treść tych fragmentów oraz wszystko, co powiedzieliśmy na ich temat. Rozmawialiśmy trochę o zakończeniach Marka. Ten Marek, czy kończył się na wersecie 8, czy miał dłuższe zakończenie? Zatem za każdym razem, gdy mówimy o którymkolwiek z odrębnych fragmentów, po prostu bądź w stanie powiedzieć mi, co jest w tych fragmentach.

Jedno, co możesz zrobić: zleciłem to komuś przez rok, a on mi to pokazał i zrobił to na wszystkich czterech egzaminach. Czy ułożyli planszę i na dużej tablicy plakatowej po jednej stronie wykresu, w lewej kolumnie, mieli cztery ewangelie: Mateusza, Marka, Łukasza i Jana. A potem mieli szereg kolumn biegnących przez szczyt.

Jedna kolumna mówiła o autorze, druga o strukturze, trzecia o kluczowych fragmentach, głównych fragmentach. Inna kolumna przedstawiała główny pogląd na temat Jezusa, a jeszcze inna główne akcenty. Każdą ewangelię podsumowała w każdym z tych kwadratów, wyjęła informacje z twoich notatek i umieściła je w tych kwadratach.

Jednym rzutem oka mogła spojrzeć na wszystkie cztery ewangelie i porównać i skontrastować różnice między nimi. I znowu, właściwie robiła to przy każdym egzaminie. Możesz więc pomyśleć o zrobieniu tego, wydobywaniu informacji z notatek i stworzeniu pewnego rodzaju wykresu, na którym będziesz mógł wizualnie zobaczyć wszystkie ewangelie na raz i zobaczyć, jak się porównują i kontrastują, jakie tematy podkreślają i tym podobne rzeczy.

Ponownie, w przypadku historii, sekcja poświęcona historii jest ponownie świadoma głównych postaci, głównych wydarzeń politycznych, religijnych i niektórych głównych trendów kulturowych. Rozmawialiśmy o dwóch lub trzech z nich. Mam, na wypadek

gdybyś próbował to wszystko zapisać, mam na tablicy klucz do nauki, podręcznik do egzaminu numer jeden.

Jeśli więc udasz się w to samo miejsce, gdzie znajduje się program nauczania i notatki dotyczące treści tych zajęć, znajdziesz tam podręcznik do egzaminu numer jeden. I myślę, że dotykam wszystkiego. Jeśli odpowiesz na wszystkie te pytania, każdy powinien dostać 100, jeśli odpowiesz na wszystkie te pytania.

Ponieważ, powtarzam, egzamin nie jest oparty na lekturze podręcznika. Odzwierciedla wyłącznie naszą dyskusję w klasie i notatnik, który masz zabrać. Ale znowu jest przewodnik po studiach.

Może zechcesz na to spojrzeć. Jeśli masz inne pytania, napisz do mnie e-mail, jeśli masz pytania dotyczące czegoś na egzaminie lub czegoś w podręczniku do nauki. Ale czy są jakieś pytania dotyczące egzaminu ogólnie lub jakieś konkretne rzeczy w twoich notatkach, cokolwiek związanego z tłem lub ewangeliami, nad którymi się zastanawiasz? Tak.

Powiedziałeś na tym wykresie. A potem kluczowe tematy. Istnieje wiele kluczowych tematów, które niekoniecznie skupiały się wyłącznie na tym, kim był Jezus.

Myślę jednak, że w większości ewangelii mówiliśmy o głównych akcentach, to znaczy o tym, jak Jezus był przedstawiany, ale o innych wyjątkowych lub kluczowych tematach ewangelii. Tak. Ponadto, jeśli chodzi o historię, powiedziałeś osoby, wydarzenia, wydarzenia kulturalne.

Tak, osoby, wydarzenia, ruchy religijne. Pamiętajcie, że mówiliśmy zarówno o ruchach religijnych grecko-rzymskich, jak i żydowskich, takich jak ruchy żydowskie, eseneicy i faryzeusze. Bądź w stanie powiedzieć mi, co myśleli lub na co podkreślali i jak zareagowali, szczególnie na panowanie rzymskie.

Rozmawialiśmy trochę o społeczności Qumran i Zwojach znad Morza Martwego. Rozmawialiśmy trochę o kanonie, jakie kryteria należy spełnić, aby księga dostała się do kanonu Nowego Testamentu i tego typu rzeczy. Powtórzę jeszcze raz: wszystko to jest zapisane na tablicy w podręczniku do nauki.

Zachęcam zatem do pobrania podręcznika do nauki. W porządku. Jasne.

Czy zamierzasz pytać o daty różnych wydarzeń historycznych? Nie, nie będę pytać o daty. Pewnie dlatego, że sam nie potrafiłem się teraz precyzyjnie określić. Tak, nie będę pytał o konkretne daty.

Chyba mógłbym. Przynajmniej dla mnie są to rzeczy, o których zapominam jako pierwsze. Wolałbym, żebyś zrozumiał główne znaczenie i ideę tych wydarzeń.

Dopóki masz wrażenie, że wydarzyło się to przed Chrystusem, podczas jego narodzin czy coś w tym rodzaju, to jest najważniejsze. Jest kilka dat, o których będziesz musiała wiedzieć później, więc to nie jest tak, że nigdy nie zapytam Cię o daty. Jednak na potrzeby tego egzaminu tak naprawdę nie trzeba znać żadnych dat.

A co z datami Ewangelii? Daty Ewangelii? Nie, chyba nawet o tym nie mówiłem. Wydaje mi się, że zadałem ci to pytanie w niektórych quizach, ponieważ było to w twoim podręczniku, ale nie mam zamiaru pytać cię o konkretne daty. Prawdopodobnie musisz znać kolejność, w jakiej według większości uczonych zostały napisane, ale nie zapytam cię, jaka jest dokładnie data.

Niektórzy wahają się, czy podać dokładną datę. Czasami podają około 10 lat, 60 do 70 lub 70 do 80 n.e. Nie będę więc pytał o żadne konkretne daty. Jeśli wiesz wszystko, co wydarzyło się do tej pory w pierwszym wieku, to prawdopodobnie wystarczy.

Czy zatem powinniśmy przygotować lekturę na przyszły tydzień do środy? Tak, lektura na przyszły tydzień, możesz to zrobić na środę. To dobre pytanie. Zatem lektura podręcznika jest w porządku.

Możesz to zrobić do środy, ponieważ w poniedziałek, gdy tylko skończysz egzamin, możesz przystąpić do egzaminu. W ogóle nie będziemy rozmawiać o Dziejach Apostolskich.

To jest kurs historii i literatury Nowego Testamentu dr Dave'a Mathewsona, wykład 12, Podsumowanie tematów ewangelii i wprowadzenie do Dziejów Apostolskich.